**Piotr Szymanski. Jan Andrzej Morsztyn**

Twórczość Jan Andrzej Morsztyn studiował na jednym z uniwersytetów niderlandzkich, zwiedził wiele krajów europejskich. W roku 1645 rozpoczął słuŜbę dyplomatyczną jako członek poselstwa po Marię Ludwikę do ParyŜa. Z królową tą związał się później blisko, stając się jednym z przywódców stronnictwa francuskiego w Polsce. Po abdykacji Jana Kazimierza, za panowania Michała Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego intrygował na rzecz Francji. OskarŜony przed sejmem o zdradę stanu, uszedł w 1683 roku do Francji, gdzie spędził resztę Ŝycia Twórczość Jana Andrzeja Morsztyna, poety i dyplomaty, przypada na środkowe dziesięciolecia XVII wieku i związana jest z kulturą dojrzałego baroku. Autor Lutni i Kanikuły. Zwykło się nawet określić mianem barokowego mistrza, podkreślając wyjątkowe znaczenie i szczególną reprezentatywność jego poezji dla zjawisk artystycznych XVII wieku. Pisał fraszki lekkie i finezyjne, barokowe „zabawki”, które odsłaniały zmysłowe aspekty miłości. Szczególnym „informatorem artysty” w miłosnych poszukiwaniach stawał się zmysł wzroku. Metafora kolorystyczna wielokrotnie słuŜyła Morsztynowi do opisu piękna ciała kobiecego.

Wiersze poety, wpisujące się w dworski nurt kultury barokowej, to wyrafinowane komplementy. Poetyckie komplementy, wyrastające z obserwacji i sensualistycznego zadziwienia, bywały częstym źródłem Ŝartu i lirycznej zabawy. W sposób Ŝartobliwy Morsztyn przedstawiał subiektywizm miłosnych ocen. Tematyka erotyczna, wielokrotnie podejmowana przez Morsztyna, pozwalała takŜe na ujęcia kontrastowe, paradoksalne. Twórca Kanikuły, albo psiej gwiazdy nazywany bywa barokowym mistrzem paradoksu. Szczególnie mocno wykorzystuje Morsztyn antynomie ognia i wody, Ŝaru i lodu. Paradoks jako element poezjo twórczy łączy się w liryce Morsztyna ze wspomnianym juŜ konceptyzmem. Artysta świadomie stara się zaskoczyć czytelnika niezwykłymi skojarzeniami, połączeniem elementów kontrastowych i wykluczających się wzajemnie. Sens takich utworów wynika głównie z niezwykłego pomysłu. Rysunek

*1. Jan Andrzej Morsztyn 12 Poetyka paradoksu i konceptyzm* pozwalają takze na przedstawianie tematyki religijnej w niezwykły wręcz obrazoburczy sposób. Konceptyzm wyraŜa się nie tylko w zdarzeniu sprzeczności. Morsztyn stosuje równieŜ metodę gry konwencją poetycką. Konceptyzm prowadzi takŜe do poetyckiej zabawy, wiersz staje się świadectwem mistrzostwa jego twórcy, który dowolnie igra literackimi konwencjami i środkami stylistycznymi. Twórczość Jana Andrzeja Morsztyna wywarła silny wpływ na rozwój polskiej liryki. Niesłusznie dyskredytowana z powodu „ przerostu formy nad treścią”, twórczo oddziałała, zwłaszcza w wieku XX, na rozszerzenie skali poetyckiej wraŜliwości. Sensualizm poezji Morsztyna odsłania niewyczerpane bogactwo świata opisywanego zmysłowo, natomiast konceptyzm i paradoks kierują ku współczesnemu traktowaniu liryki jak gry z konwencjami i moŜliwościami języka. IV.2.Przykładowe utwory poety. Staremu Prosił Jadwigi o noc Bartosz chciwy; Nie zezwoliła, Ŝe był bardzo siwy. Postrzegł się, Ŝe tam siwemu nie dadzą, I głowę czarną ufarbował sadzą. Tak w tejŜe twarzy, ale z inszą głową Powrócił tamŜe i z takąŜ namową. Ona poznawszy, czując, Ŝe tam zgoła Nie wszystko dobrze, choć poprawił czoła: „Dalej z tym – rzekła – prosisz siła, Dopierom ojcu twemu odmówiła”(1) . Jan Andrzej Morsztyn w wierszu pt; „Staremu”, opowiada o Bartoszu, który chciał się umówić na noc z Jadwigą, lecz nie udało mu się, poniewaŜ miał siwe włosy.

On, więc postanowił ufarbować je sadzą i poszedł spróbować ponownie. Jadwiga niestety rozpoznała Bartosza, lecz postanowiła go przyjąć. Wiersz ma cechy Barokowe: − nurt dworski (poezja dworska) − miłość fizyczna (przedstawia ją wiersz) Polska literatura Baroku Piotr Szymański 13 − elipsa „Nie zezwoliła, Ŝe był bardzo siwy”(2) − inwersja „Prosił Jadwigi o noc Bartosz chciwy;”(3) − konceptyzm- zaskoczenie czytelnika, ufarbowaniem włosów sadzą − sensualizm- przyjęła go, bo ufarbował włosy − marynizm- pofarbowanie włosów Niegłupia „Kiedy się lepiej zalecać – doktora Pytała panna – z rana czy z wieczora?” Doktor powiada: „Lepiej to osłodzi Wieczór, lecz zdrowiu nie tak rano szkodzi”. „Uczynię – mówi – według twego zdania: Wieczór dla smaku, dla zdrowia z zarania”.(4) Jan Andrzej Morsztyn w wierszu pt. „Niegłupia”, opowiada o przyjściu jakiejś kobiety do lekarza. Pytała się czy lepiej kochać się rankiem czy wieczorem. Doktor jej odpowiedział, Ŝe wieczór osłodzi jej zdrowiu i jest romantyczny natomiast rano rankiem nie zaszkodzi zdrowiu. Ona odparła na to, Ŝe uczyni według jego zdania. Wiersz ma cechy Barokowe” − nurt dworski (poezja dworska) − miłość fizyczna − konceptyzm- zaskoczenie czytelnika pytaniami panny i odpowiedziami doktora. „Najlepiej rano i wieczór”(5) − sensualizm- „Lepiej to osłodzi…”(6) -nurt zmysłu − marynizm − elipsa- lepiej to osłodzi wieczór − oksymoron- osłodzi wieczór Przyjaciółka Taką dziewczynę lubię do zabawy, Co mnię nie strzeŜe, nie wgląda w me sprawy, Wten się powodzi, wnet pojedna zaśę, Czując, Ŝe przecię wiemy cosi na się Nich mi się nazbyt cnotliwą nie czyni, Nich nie za długą namową nie uczyni, Niech będzie gładka, Ŝartem się nie brzydzi, Dać się oblepić przy ludziach nie wstydzi: Bo jeśli będzie czysta, bojaźliwa, Dbala na sławę, zazdrosna, cnotliwa, Do tej się serce moje nie przysiędzie (Brzydko i wspomnieć) – juŜ to Ŝona będzie(7) 1; (8)wiemy cosi na się – wiemy , o co chodzi, rozumiemy się. Autor Jan Andrzej Morsztyn opisuje w wierszu „Przyjaciółka” dziewczynę swoich marzeń. Kobieta ta nie pilnuje, co on robi, gdzie chodzi, czy teŜ, z kim się spotyka. Nie zajmuje się i nie wgląda w jego sprawy. Ma się we wszystkich sprawach z nim zgadzać, mają się rozumieć wzajemnie i sobie pomagać. Nie ma być cnotliwa, nie ma za duŜo mówić. Dziewczyna poety ma być ładna, Ŝartobliwa, nie ma się wstydzić niczego. Natomiast, gdy będzie bojaźliwa, cnotliwa, zazdrosna, dbała na sławę to poeta Jan Andrzej Morsztyn odrzuci ją i jego serce.

Trudno by było zabrać taką za Ŝonę. Wiersz ma cechy barokowe: − poezja dworska − przerost formy nad treścią − miłość fizyczna − inwersja „Dać się oibłapić…”(9) − konceptyzm- zaskoczenie czytelnika przedstawianiem swojej dziewczyny- Ŝony. − elipsa- Brzydko i wspomnieć… − harmonia sprzeczności „Panią do zabawy a Ŝonę…”(10) − sensualizm- jego pomysły Ŝony − marynizm Polska literatura Baroku Piotr Szymański 15 Rozdział V Daniel Naborowski V.1. Twórczość Dojrzały wyraz Humanistycznym i artystycznym rozterkom literatury dał w swoich wierszach poeta Radziwiłłów litewskich, kalwin Daniel Naborowski, który Ŝył w latach 1573- 1640. Człowiek obyty w Europie, wszechstronnie wykształcony. Studiował medycynę w Bazylei, prawo w Orleanie, mechaniki uczył się prywatnie u Galileusza, poznał środowiska naukowe Wittenbergi, Strassburga i Padwy. Człowiek obeznany z problemami polityki dzięki słuŜbie na dworze Radziwiłłów. Był dyplomatą, tłumaczem i poetą w którego twórczości nowe poszukiwania poetyckie w swoisty sposób połączyły się z ideami szlacheckiej filozofii Ŝycia i przesłankami myślowymi kalwinizmu.Twórczość Naborowskiego miała obieg ograniczony. Naborowski udostępniał swe wiersze na dworze Radziwiłłów; rozchodziły się one drogą odpisów. Poezja Naborowskiego szuka harmonii między przeciwieństwami przemijania i trwania, między naturą Ŝycia i przeznaczenia. Podejmuje, więc obsesyjną metaforę uciekającego Ŝycia, które jest nietrwałe. Przeciwny jest, zatem przyznawaniu człowiekowi pełnej swobody Ŝycia, bo sprzeczne to jest z przeznaczeniem pamiętajmy, Ŝe Naborowski jest kalwinem, wierzy w predestynację. Przeciwny jest równieŜ koncepcjom ucieczki od Ŝycia. Jedność przemijania i trwania to prawo BoŜe twórczości, Naborowski sięga po formy kunsztowne jak sonet, utwory buduje w oparciu o bogactwo skojarzeń, wciągające intelektualnie i błyskotliwe w technice. Ceni teŜ prostotę wymowy. V.2. Przykładowe utwory. Marność Świat hołduje marności I wszystkie ziemskie włości; To na wieki nie minie, śe marna marność słynie. Miłujmy i Ŝartujmy, śartujmy i miłujmy, Lecz poboŜnie, uczciwie, Polska literatura Baroku Piotr Szymański 16 A co czyste, właściwie. Nad wszystko bać się Boga - Tak fraszką śmierć i trwoga.(11) Tematem tego krótkiego utworu jest Ŝycie, które po lekturze wiersza okazuje się marnością. Naborowski stwierdza: „Fraszką śmierć i trwoga”(12) i zbliŜa się do filozofii prezentowanej przez Jana Kochanowskiego. ”Fraszka to wszystko cokolwiek czynimy, Fraszka to wszystko cokolwiek myślimy.”(13) Przy czym Ŝycie jest fraszką nie, dlatego, Ŝe takie jest prawo wszechświata i natury, Ŝe śmierć jest koniecznością, ale dlatego, Ŝe liczy się przede wszystkim Bóg. W jego obliczu wszystko jest mało waŜne. "Nad wszystko bać się Boga".(14) Bliska Naborowskiemu jest biblijna Księga Koheleta i zaczerpnięta z niej sentencja: "Marność nad marnościami, wszystko marność".(15)

Terminem "marność" określa poeta wszystko, co ziemskie: bogactwo, zabawę, Ŝart. Wyznacza tym samym dwa światy: ziemski i wieczny. Doczesności przysługuje kategoria marności i rzeczy z nią związanych. Wieczność natomiast wyznaczają poboŜność, uczciwość, czystość, Bóg. Naborowski łączy w tym krótkim utworze piękno i brzydotę, dobro i zło, szczęście i cierpienie. Dostrzeganie w Ŝyciu marności nie skierowuje jednak poety na drogę mistycyzmu. Naborowski potrafi, bowiem widzieć i czuć uroki doczesności: "Miłujmy i Ŝartujmy, śartujmy i miłujmy"(16) Ale mimo wszystko podporządkowuje je Bogu: "Lecz poboŜnie, uczciwie, A to, co czyste, właściwie".(17) Utwór napisany jest językiem prostym, wolnym od wyrazistego barokowego konceptualizmu, obecne są rymy parzyste, dokładne. Krótkość Ŝywota Godzina za godziną niepojęcie chodzi: Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi. Krótka rozprawa: jutro - coś dziś jest, nie będziesz, A Ŝeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz; Polska literatura Baroku Piotr Szymański 17 Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - Ŝywot ludzki słynie. Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie, Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi, Z którego spadł niejeden, co na starość godzi. Wtenczas, kiedy ty myślisz, juŜem był, nieboŜe; Między śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie moŜe Nazwan być czwartą częścią mgnienia; wielom była Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła.(18) Podstawę utworu stanowią reflkeksje o przemijaniu pokoleń i świata, o konieczności umierania i nieuniknionym upływie czasu. Naborowski opisuje niszczycielskie działanie czasu, ale bez dramatyzowania. Podaje jedynie fakty: - KaŜdy z nas umrze: "nieboszczyka imienia nabędziesz"(19) - Nie cofnie się czas: "Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie"(20) Próbuje oswoić czytelnika z problemem umierania: "wielom była kolebka grobem, wielom matka ich mogiła".(21) Naborowski zestawia w tym celu pojęcia pozytywnie i negatywnie przyjmowane przez człowieka. Ciepłe i przyjazne słowa: "kolebka", "matka"(22) z wyrazami nacechowanymi emocjonalnie ujemnie: "grób", "mogiła"(23) tworzą pary, w których zachodzi ogromne spięcie emocjonalne. Jednocześnie na ludzką egzystencją Naborowski patrzy z pewnym dystansem, z dystansem człowieka, który odnalazł swoje miejsce w świecie. Podmiot liryczny zwraca się bezpośrednio do czytelnika: - "Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi"(24) - "A Ŝeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz"(25) - "Wtenczas, kiedy ty myślisz, juŜeś był nieboŜe"(26) Przemawia do niego jako człowiek doświadczony, posiadający ogromną wiedzę Ŝyciową. śycie ludzkie jest tak krótkie i znikome, Ŝe Naborowski nazywa je "czwartą częścią mgnienia".(27) Porównuje je do zjawisk nietrwałych i ulotnych: "Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk,głos, punkt - Ŝywot ludzki słynie",(28) oddziaływują na wzrok, słuch, odczuwanie u odbiorcy. Naborowskiego określa się mianem poety vanitas. Z łac. vanitas oznacza marność (VANITAS VANITATUM). Poeta, bowiem w wielu swych utworach ukazuje Ŝycie ludzkie Polska literatura Baroku Piotr Szymański 18 jako marność, chwilę, przekazując dramat człowieka uwikłanego w rozmyślania o celu i sensie Ŝycia.